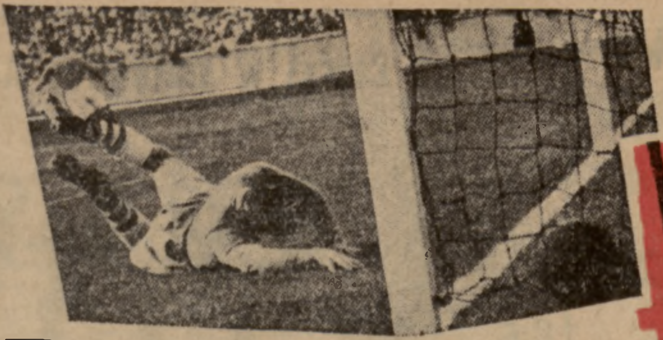
Rok III. Kraków, poniedziałek 2 października 1950 r. Nr 43 (142)

W Nowej Hucie



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Unia-Ruch rozpoczyna finisz

Katastrofalna porażka Związkowca Kraków

Tabela ligowa

1.	Gwardia	19	29:9	46:15
2.	Unia Ruch	17	26:8	41:18
3.	Kolejarz Poz.	19	22:16	43:35
4.	Związk. Kr.	18	20:16	32:24
5.	Górnik Radl.	18	19:17	28:24
6.	Kolej. W-wa	19	18:20	34:42
7.	CWKS	17	17:17	35:30
8.	Ogniwo	17	17:17	23:22
9.	AKS Budow.	18	15:21	24:24
10.	Górnik Byt.	19	15:23	29:58
11.	ŁKS Włókn.	19	14:24	29:42
12.	Związk. Poz.	20	8:32	16:46

Trzy niedzielne mecze pchnęły wprawdzie naprzód rozgrywki pierwszej ligi, ale nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji tak w czołówce, jak i w grupie spadkowej. Na skutek kompromitującej porażki w meczu z Kolejarzem, krakowski Związkowiec ostatecznie odpadł z pojedynku o tytuł mistrzowski, a i zajęcie przez niego trzeciego miejsca w końcowej tabeli stoi pod znakiem zapytania.

Ruch pokonując zdecydowanie „outsidera" tabeli Związkowca Poznań, zmniejszył dystans punktowy dzielący go od leadera tabeli Gwardii, która w dniu wczorajszym pauzowała.

Mecz Budowlanych z Włókniarzem, który miał wyłonić drugiego „spadkowicza" z ekstraklasy zakończył się wynikiem remisowym 1:1, na skutek czego sytuacja na dole tabeli w dalszym ciągu nie jest wyjaśniona.

Nadchodząca niedziela przyniesie dalsze trzy mecze, które mieć będą duży wpływ na ukształtowanie się czołówki. Najważniejszym meczem będzie spotkanie Związkowca Kraków z Unią Ruch w Krakowie.

Tej piłki bramkarz już nie złapał



Mimo efektownego wyskoku bramkarza do wysokiego podania skrzydłowego, piłka przeszła ponad rękami bramkarza. Sytuacja podbramkowa staje się groźna, a od przytomności obrońców zależy, czy bramka zostanie zdobyta, czy też niebezpieczeństwo zostanie oddalone.

Mistrzostwa Polski w siatkówce

zadokumentowały łączność sportu z masami pracującymi

AZS Wrocław mistrzem Polski

Rozegrane w ub. sobotę i niedzielę w Nowej Hucie mistrzostwa Polski w siatkówce przerodziły się w wielką i żywiołową manifestację sportową i polityczną.

Po raz pierwszy w historii sportu polskiego tak poważna impreza jak mistrzostwa Polski w siatkówce zorganizowana została nie jak dotychczas na znanych i popularnych stadionach, ale na terenie miejsca gdzie tętni dzisiaj praca tysięcy ludzi, budujących nowe — socjalistyczne miasto — Nową Hutę.

Mistrzostwa poprzedziła defilada 36 zawodników, którą prowadził kilkakrotny reprezentant naszej drużyny narodowej **Antczak.**

Otwarcia turnieju dokonał przewodniczący **KOZKSS mgr. Kossek**, podkreślając ścisłą łączność sportu i sportowców z masami pracującymi, których symbolem jest właśnie Nowa Huta. Dzięki organizowaniu mistrzostw Polski w Nowej Hucie sportowcy włączają się w rytm pracy jaka tętni w tym powstającym, — bezklasowym mieście.

Delegat PZKSS zelempowiec **Wiechowski** wskazując na istniejącą obecnie w świecie sytuację polityczną i na konieczność ciągłego wzmacniania sił obozu pokoju, podkreślił rolę ZMP w sporcie. Przykładem wspaniałego tempa w pracy i wielkiego ducha sportowego młodzieży jest wybudowanie pięknego stadionu sportowego w rekordowo krótkim czasie.

Przemawiający w imieniu GKKF **mgr. Pirożyński** podkreślił również wagę i znaczenie tego faktu, że wielka impreza sportowa odbywa się na terenie, na który zwrócone są dziś oczy całej Polski, a która jest dla nas symbolem powiązania sportu z pracownikami — przodownikami pracy przy budowie Nowej Huty.

Delegat KP PZPR **tow. Szczygieł** zapewnił w swym przemówieniu, że sport w nowopowstającym socjalistycznym mieście będzie należycie doceniany i przyczyni się w wielkiej mierze do wychowania świadomego i zdyscyplinowanego obywatela Polski Ludowej, walczącego z wrogiem klasowym i wrogami pokoju. Na konieczność przygotowania naszej młodzieży do realizacji planu 6-letniego właśnie przez sport wskazał również przedstawiciel zarządu wojewódzkiego ZMP kol. **Han.**

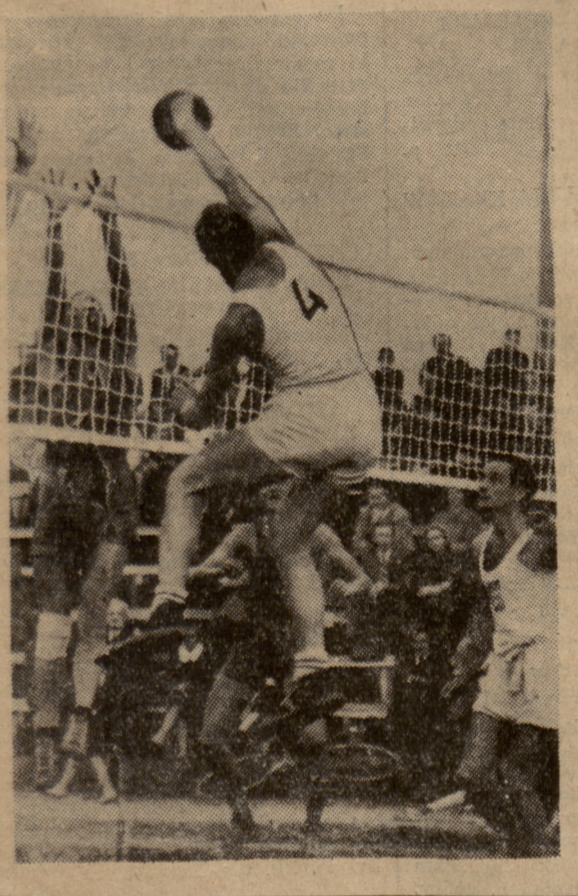
Podziękowanie i wyrazy uznania dla junaków wypowiedziane w imieniu wszystkich startujących zawodników oraz podniesienie sztandarów na maszty dopełniły podniosłą uroczystość otwarcia.

Wśród ok. 4.000 widzów wielką część stanowiła młodzież zatrudniona w brygadach budujących nowe miasto.

Dziełem tej młodzieży wykazującej wspaniałe osiągnięcia w pracy było również jak już wspomnieliśmy wybudowanie wspaniałego stadionu na który obecnie młodzież ta patrzyła z uzasadnioną dumą. Rozgrywane spotkania obserwowane były z ogromnym zaciekawieniem.

(Dokończenie na str. 2)

Udałe ścięcie



Tym razem blok Kolejarza krakowskiego okazał się bezskuteczny. Silne ścięcie reprezentanta Polski — Antczaka, przyniosło dalszy punkt drużynie wrocławskiej.

Nowy sukces polskiego tenisa

WARSZAWA. — Międzynarodowe spotkanie tenisowe Warszawa — Sztokholm, zorganizowane przez Polski Związek Tenisowy, zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:2. Niedokończono z powodu zmroku ostatniej gry pojedynczej Stockenberg — Radzio przy stanie 8:10, 6:4.

Para Skonecki-Piątek odniosła niespodziewane, jednak w pełni zasłużone zwycięstwo, nad Davidssonem i Axelssonem 6:3, 6:4, 6:3. Zwycięstwo Polaków jest w wielkiej mierze zasługą Piątka, który w spotkaniu tym często atakował, szukał rozsrtzygnięcia przy siatce i wykazał doskonały refleks. Piątek zagrał o klasę lepiej, niż w przedpołudniowym spotkaniu ze Stockenbergiem rehabilitując się za popełnione błędy w tej grze.

W decydującym secie obie pary atakują. Akcje Polaków są jednak skuteczniejsze. Szwedzi natomiast zaczynają grać nerwowo i para polska zdobywa prowadzenie 5:3. W ostatnim gemie bronią jeszcze 3 meczbole, lecz za czwartym przegrywają Szwedzi seta 3:6 i mecz.

W grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki przegrali z parą Gullbrandsson—Davidson 1:6, 6:3, 3:6.

Drugi punkt dla Sztokholmu zdobył łatwo Stockenberg, wygrywając z wyjątkowo słabo grającym Piątkiem 6:2, 7:5, 7:5.

Jędrzejowska, jak było do przewidzenia, odniosła zwycięstwo nad Gullbrandsonn 6:2, 9:7.

Miłą niespodziankę sprawił Radzio, nawiązując, zwłaszcza w pierwszym secie, równorzędną walkę ze Stockenbergiem, byłym mistrzem juniorów w Wimbledonie. Polak potrafił w I secie utrzymać ofensywnie grającego Stockenberga w głębi kortu i po ładnej i zaciętej walce wygrał z nim seta 10:8. W drugim secie Stockenberg stale atakuje i przyśpiesza grę. Radzio zademonstrował dobrą grę w defensywie, jednak uległ bardziej rutynowanemu Szwedowi.

Spotkanie nie zostanie ukończone, ponieważ tenisiści szwedzcy odlatują w poniedziałek samolotem do kraju.

Maszerujemy szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej

Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim umożliwiło masom pracującym Polski dokonanie gruntownych i zasadniczych przemian społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Przemiany te skierowały ideę wychowania fizycznego i sportu na jedynie właściwą i słuszną drogę umasowienia. Kultura fizyczna i sport, obejmując dziś jednolitym systemem wychowania fizycznego całą młodzież i najszersze masy pracujących, podnoszą sprawność fizyczną robotnika i chłopa, umożliwiają im wypełnienie olbrzymich zadań budowy socjalizmu.

Kultura fizyczna i sport przyczyniają się do wychowania zdrowej psychicznie i fizycznie kadry bojowników o postęp i pokój — wyposażają klasę robotniczą w niezawodny w tej walce oręż: wysoką świadomość klasową i poczucie braterskiej więzi z międzynarodowym proletariatem.

Sprawdzianem rozwoju i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane na terenie miast i wsi imprezy i akcje masowe.

Jedną z takich imprez są Marsze Jesienne pod hasłem „Maszerujemy szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego", organizowane rokrocznie w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino.

W Marszach Jesiennych w roku 1948 brało udział 520.325 uczestników, w roku 1949 — już 1.026.200. Tegoroczne marsze zgromadzą niewątpliwie niemniej liczne rzesze uczestników, spośród których wielu będzie takich, którzy po raz pierwszy zetkną się ze sportem i którzy zostaną pozyskani dla kultury fizycznej poprzez masowy udział w zdobywaniu odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Tegoroczne Marsze Jesienne organizowane są w chwili, gdy naród nasz rozpoczął realizować Plan 6-letni, gdy na całym świecie trwa zacięta walka o pokój, gdy ludy kolonialne budzą się do samodzielnego bytu. Dlatego też marsze te staną się również potężną manifestacją naszego dorobku gospodarczego i zwartości klasy robotniczej, manifestacją sił obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Chorąży Pokoju — Wielki Stalin.

Sensacyjne porażki leaderów w drugiej lidze

Ogniwo Tarnów traci szanse na awans do ekstraklasy

Największy ciężar gatunkowy w niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej miał mecz **Ogniwo Tarnów—Ogniwo Bytom**, — który rozegrany został w Bytomiu.



Bezpośrednie starcie dwóch najpoważniejszych kandydatów do ekstraklasy piłkarskiej zakończyło się nikłym i dość przypadkowym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0. Tym samym drużyna tarnowska straciła zasadniczo szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie wschodniej, o które walka rozegra się obecnie między katowicką Stalą a bytomskim Ogniwem.

Spotkanie WKS Lublinianka—Stal Lipiny zostało odwołane.

W grupie zachodniej **pewnym niemal kandydatem na mistrza jest szczecińska Gwardia**, która po odniesionym wczoraj zwycięstwie nad Związkowcem Radom, przy jednoczesnej porażce swego najgroźniejszego rywala Stali ze Sosnowca, — wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli.

Szczegółowy układ tabel po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

GRUPA WSCHODNIA

1. Stal Katowice	17	26	53:25
2. Ogniwo Bytom	16	25	37:15
3. Ogniwo Tarnów	17	24	33:13
4. Stal Lipiny	16	18	42:22
5. Zw. Chełmek	16	15	30:34
6. Ogniwo Częst.	17	15	27:32
7. Zw. Przemyśl	17	13	23:43
8. Wł. Częstochowa	16	11	21:41
9. Kol. Przemyśl	17	10	16:36
10. WKS Lublin	15	7	19:40

GRUPA ZACHODNIA:

1. Gwardia Szcz.	17	24	41:27
2. Stal Sosnowiec	17	22	41:28
3. Wł. Chodaków	17	21	42:31
4. Budowl. Gdańsk	17	19	32:30
5. Kol. Bydgoszcz	16	18	40:30
6. Kolej. Toruń	16	17	27:23
7. Wł. Widzew	17	17	37:35
8. Zw. Radom	17	11	27:38
9. Kol. Świdnica	17	10	19:42
10. Kolej. Ostrów	17	9	21:43

OGNIWO BYTOM — OGNIWO TARNÓW 1:0 (1:0)

BYTOM. (tel wł.). Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Bytomiu mecz o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy miejscowy Ogniwem i imiennikiem z Tarnowa wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc około 20 tys. widzów, w tym około 4 tys. kibiców Tarnowa, którzy przyjechali specjalnym pociągiem, autobusami, autami.

Spotkanie to **zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0). Gra była brzydka. Decydująca o wyniku spotkania bramka padła w 39 m. ze strzału samobójczego — Pirycha.**

STAL KATOWICE — OGNIWO CZĘSTOCHOWA 5:3 (3:1)

KATOWICE (tel. wł.). Stal katowicka w ubiegłą niedzielę pokonała Ogniwo z Częstochowy w stosunku 5:3 (3:1). Wynik ten mógłby brzmieć także odwrotnie, gdyby częstochowianie po zdobyciu wyrównującej bramki nie grali na czas, co ich tylko zgubiło. Mecz stał na słabym poziomie.

Bramki dla Stali zdobyli: **Krężel 2, Blania i Gocner oraz jedna samobójcza. Dla Ogniwa: Rydalski —2, Halkiewicz.**

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — STAL SOSNOWIEC 4:0 (2:0)

BYDGOSZCZ. (tel. wł.). Sosnowiecka Stal poniosła w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy porażkę z miejscowym Kolejarzem. Porażka ta — niweczy szanse sosnowiczan na awans do pierwszej ligi.

W drużynie bydgoskiej najlepszym zawodnikiem był **Nowak**, w drużynie **Stali Wieczorek w pomocy i Powązka w bramce.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Adamowicz, Wiśnicki, Nowak, Wilczek. Sędziował p. Lazarewicz z Warszawy.**

KOLEJARZ TORUŃ — — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 1:3 (1:1)

TORUŃ (tel. wł.) Toruński Kolejarz rozczarował swych zwolenników, zagrywając bardzo słabo. Zwycięzcy byli we wszystkich liniach lepsi od miejscowych. Bramki dla Włókniarza zdobyli: **Płaszczyk, Cyganik i Pawla, dla Kolejarza: Kamiński. Sędziował p. Nowak z Zabrza.**

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — KOLEJARZ PRZEMYŚL 0:0

CZĘSTOCHOWA. Mimo przewagi Włókniarza zwłaszcza w drugiej połowie zawodów, mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym, gdyż atak gospodarzy zupełnie zawodził pod bramką przeciwnika.

ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL — ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK 2:1 (2:1)

PRZEMYŚL. W pierwszej połowie gry znaczną przewagę posiadają gospodarze, którzy w tym okresie zdobywają bramki.

Po pauzie gra wyrównana.

ZW. RADOM — GWARDIA SZCZECIN 2:3 (1:0)

RADOM. Drużyna szczecińskiej Gwardii, mimo, iż grała na obcym boisku zdołała pokonać ambitnie grającego przeciwnika, zdobywając dwa cenne punkty.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Foryszewski 2 i Skowroński 1.**

BUDOWLANI ŚWIDNICA BUDOWLANI GDAŃSK 0:5 (0:3)

ŚWIDNICA. Mecz obfitował w liczne bramki. Atak gospodarzy złożony z dobrych strzelców grał poprawnie i każdą wypracowaną pozycję kończył celnym, niebezpiecznym strzałem. U gospodarzy zawiodły linie defensywne.

KOLEJARZ OSTRÓW — WIDZEW ŁÓDŹ 3:2 (3:2)

OSTRÓW. Miłą niespodziankę sprawił ostrowski Kolejarz swoim sympatykom, wygrywając z łódzkim Widzewem 3:2. Wynik spotkania ustalony został już w pierwszej połowie zawodów.

Bramki dla zwycięców zdobył **Baraniak 3**, dla pokonanych — **Różycki 2.**

Mistrz Polski w siatkówce AZS Wrocław



Tytuł mistrza Polski na rok 1950 w siatkówce męskiej zdobyła drużyna AZS Wrocław. Na zdjęciu widoczni od lewej: Antczak, Maliszewski Wit., Lewkowicz, Piechura, Stroński, Maliszewski II.

AZS Wrocław mistrzem Polski w siatkówce

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEBIEG MISTRZOSTW

Już mecz dwóch do niedawna najlepszych w Polsce zespołów AZS Warszawa i AZS Wrocław **wykazuł, że drużyna warszawska nie odegra w obecnych mistrzostwach tak ważnej roli jak to uczyniła rok temu.** W zespole akademików warszawskich dał się odczuwać brak zdyskwalifikowanego Busza, co stanowiło poważne osłabienie drużyny. **Spotkanie to zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem Wrocławia 3:1 (15:10, 15:11, 11:15, 15:11).**

Mecz między **gdańską Spójnią a Kolejarzem Kraków** wzbudził wielkie zainteresowanie. Po ostatnim sukcesie krakowskich siatkarzy nad Spójnią Warszawa spodziewaliśmy się że i obecnie Kolejarz Kraków potrafi nawiązać z groźną drużyną gdańską równorzędną walkę. Niestety forma krakowskich siatkarzy pozostawiała wiele do życzenia i w efekcie przegrali oni to spotkanie 3:1 (13:15, 15:7, 15:13, 15:12).

W drugim dniu mistrzostw odbyły się dalsze cztery spotkania. W pierwszym z nich **gdańska Spójnia po ciężkiej pięciosetowej walce wygrała z warszawskim AZSem 3:2 (8:15, 15:11, 13:15, 15:11, 15:10).** Początkowo przeważali akademicy ale dalsze sety przynoszą zwycięstwa drużynie gdańskiej. Przy stanie 2:2 rozpoczyna się piąty set, w którym warszawianie prowadzą 9:1. Wydaje się, że mają już, oni zapewnione zwycięstwo, tymczasem siatkarze Spójni nie załamują się a grając nadzwyczaj ambitnie wyrównują i w końcu wygrywają seta oraz mecz.

W spotkaniu AZS Wrocław—Kolejarz Kraków, krakowianie **stali na straconej pozycji. Akademicy wygrali ten mecz bez większego wysiłku 3:0 (15:5, 15:8, 16:14).**

Decydującą walkę o tytuł mistrzowski stoczyli teraz bezpośrednio

AZS WROCŁAW—SPÓJNIA GDAŃSK

Pierwszego seta wygrywają gdańszczanie, od tego momentu akademicy grając spokojniej zdobywają przewagę i wygrywają trzy następne sety, **uzyskując dzięki temu zwycięstwu zaszczytny tytuł mistrza Polski w siatkówce mężczyzn na rok 1950.**

Tytuł ten przypadł drużynie wrocławskiej zdecydowanie i zasłużenie.

AZS Zakopane zwycięża w sztafecie Zakopane—Morskie Oko

ZAKOPANE (tel. wł.). W Zakopanem rozpoczął się w niedzielę „Tydzień Sportu" pod hasłem: „Sport mas ludowych w walce o pokój i realizację planu 6-letniego". W dniu wczorajszym rozpoczęto właśnie tydzień sportu, piękną defiladą zawodników do których przemówił przewodniczący MRN Stanisław Gryziecki, po czym przy dźwiękach Międzynarodówki delegacja klubów złożyła wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności.

Następnie o godz. 12 wystartowały ze stadionu sztafety lekkoatletyczne na trasę Zakopane — Morskie Oko. Sztafet takich było 12.

Od początku prowadzenie objął narciarski mistrz Polski, **Tadeusz Kwapień**, zdobywając dla swojego klubu 400 m prowadzenia. Gwardia-Zakopane prowadziła przez pierwsze 5 odcinków, a na 6 i 7 etapie stoczono zaciętą walkę o pierwszeństwo pomiędzy Gwardią-Kraków, Gwardią-Zakopane, Kolejarzem i AZS. Od 7 odcinka na czoło wysunął się AZS, zwiększając na każdej zmianie różnicę.

W Morskim Oku AZS miał już ponad minutę różnicy w stosunku do Gwardii krakowskiej.

Na stadion wpada pierwszy **Andrzej Gąsienica** AZS w czasie 3.44,11. Dopiero po 2 minutach przychodzi zawodnik Gwardii-Kraków, a następnie w długich odstępach czasu zawodnicy pozostałych klubów.

WYNIKI TECHNICZNE

1. AZS — 3.44,11.
2. Gwardia Kraków — 3.46,23,5.
3. Gwardia Zakopane — 3.51,31.
4. Kolejarz Zakopane — 3.51,32.

UNIA ŁÓDŹ MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE KOBIECEJ

Decydujący mecz o tytuł mistrza Polski w siatkówce kobiecej na rok 1950 wygrała Unia łódzka 3:2.

W zaciętej 5-setowej walce, siatkarki łódzkie — jak w meczu z warszawską Spójnią — wykazały doskonałą kondycję i po przegraniu pierwszych dwu setów 16:18, 15:17, przejęły inicjatywę, wygrywając już stosunkowo łatwo następne trzy sety 15:8, 15:8, 15:7.

Mistrzostwa Polski w siatkówce w N. Hucie

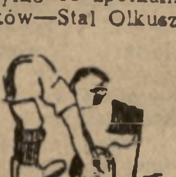


W sobotę i niedzielę rozegrane zostały spotkania w siatkówce drużyn męskich o mistrzostwo Polski na nowo wybudowanym boisku w Nowej Hucie. Zdjęcie nasze przedstawia boisko wraz z trybunami oraz momen ze spotkania Kolejarz Kraków—AZS Wrocław.

15 spotkań w krakowskiej „A" klasie

Niespodziewana porażka Kolejarza Kr. na własnym boisku

O mistrzostwo klasy A, rozegrano tylko 15 spotkań. Mecz OWKS Kraków—Stal Olkusz, nie odbył się. W grupie pierwszej Spójnia Okocim objęła prowadzenie w tabeli. Stal Prądnik zrehabilitowała się przed własną publicznością wygrywając wysoko z Unią Mościce. W grupie drugiej Spójnia Kraków rozegrała pierwszy mecz mistrzowski odnosząc zwycięstwo nad Unią Jaworzno. W grupie trzeciej uzyskano najniższe wyniki. Krakowska Korona uległa niespodziewanie Unii Oświęcim. Największą niespodzianką była porażka Kolejarza Kraków na własnym boisku ze Stalą Biała.



Poniżej podajemy tabele poszczególnych grup:

GRUPA 1

1. Spójnia Okocim	2	4	3:0
2. LZS Bieżanów	2	3	4:1
3. Kolejarz Wieliczka	2	3	3:1
4. Kolejarz N. Sącz	2	3	2:1
5. Stal Prądnik	2	2	7:4
6. Gwardia Kr. 1b	2	1	0:1
7. Unia Kraków	2	0	1:4
8. Unia Mościce	2	0	1:9

GRUPA 2

1. Budowlani Kraków	2	4	8:3
2. Włókniarz Trzebinia	2	4	8:4
3. Spójnia Kraków	1	2	5:0
4. Ogniwo Kraków 1b	1	2	2:1
5. Budowlani Skawina	2	2	6:4
6. Spójnia N. Targ	2	0	3:6
7. Kolejarz Sucha	2	0	4:10
8. Unia Jaworzno	2	0	2:10

GRUPA 3

1. Stal Chrzanów	2	3	7:2
2. Unia Borek	2	3	4:2
3. OWKS Kraków	1	2	3:0
4. Włókniarz Korona	2	2	2:2
5. Unia Oświęcim	2	2	1:3
6. Włókniarz Andrychów	2	2	3:4
7. Stal Olkusz	1	0	1:2
8. Zw. Wadowice	2	0	2:8

GRUPA 4

1. Stal Biała	2	4	5:2
2. Kolejarz Płaszów	2	3	5:4
3. Kolejarz Kraków	2	2	11:3
4. Związkowiec Żywiec	2	2	2:2
5. Związkowiec Kr. 1b	2	2	4:4
6. Włókniarz Kęty	2	2	5:10
7. Unia Żywiec	2	1	2:3
8. Związk. Zembrzyce	2	0	1:7

Grupa 1

LZS BIEŻANÓW—KOLEJARZ WIELICZKA 0:0

Spotkanie rozegrano w Bieżanowie, lepszą drużyną w polu był Kolejarz. Wynik bezbramkowy oddaje całkowicie przebieg spotkania. Sędziował p. inż. **Olewski.** (St)

SPÓJNIA OKOCIM—UNIA KRAKÓW 2:0 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. W czasie meczu zawodnik Unii Żbik został usunięty przez sędziego z boiska za kopanie przeciwnika bez piłki. Obie bramki zdobył **Kupiec.** Dobrze zagrał **Kotlis** ze Spójni. Sędziował p. **Chrobak** z N. Sącza b. dobrze. (Wit)

ZKS STAL PRĄDNIK—UNIA MOŚCICE 6:0 (5:0)

Drużyna Stali zagrała doskonale do przerwy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje cały atak, który dużo strzelał. Bramki uzyskali: **Tomczyk, Morek i Porebski** po 2.

GWARDIA KR. 1b—KOLEJARZ N. SĄCZ 0:0

Grupa 2

OGNIWO KRAKÓW 1b—BUDOWLANI SKAWINA 2:1 (2:0)

Gra bardzo żywa i ładna. Gospodarze niewykorzystali dwóch rzutów karnych podyktowanych przeciwko Ogniwu. Bramki dla Ogniwa strzelili: bracia **Różankowscy po 1.** Dla Skawiny **Dziedzic.** Najlepszymi zawodnikami z drużyny Budowlanych byli **Para i Dziedzic.** Sędzia p. **Szotan b. dobry.**

BUDOWLANI KRAKÓW—KOLEJARZ SUCHA 5:2 (3:1)

Zdecydowane zwycięstwo drużyny Budowlanych nad surowo grającym Kolejarzem, który zadziwił kondycją. Bramki dla Budowlanych uzyskali: **Ostrowski 2, Konopek, Panek K. i Wiktor po 1.** Dla Kolejarza **Kulik R. i Kulik H** po 1. Sędziował b. dobrze **Szczepański.** (rz)

WŁÓKNIARZ TRZEBINIA—SPÓJNIA N. TARG 3:2 (1:2)

Do przerwy lepsi technicznie gospodarze, którzy uzyskują dwie bramki ze strzałów **Łapsa i Behounka.** Po przerwie drużyna Włókniarza zagrała bardzo ambitnie i odniosła zwycięstwo. Bramki dla Trzebini uzyskali **Baster 2 i Waksman 1.** Sędziował p. **Rutkowski jun. b. dobrze.** (J. P.)

SPÓJNIA KRAKÓW—UNIA JAWORZNO 5:0 (1:0)

Grupa 3

UNIA OŚWIĘCIM—WŁÓKNIARZ KORONA 1:0 (0:0)

Niespodziewana porażka Włókniarza. Jedyną bramkę dla Unii strzelił **Kumala.**

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW—ZWIĄZKOWIEC WADOWICE 2:1 (1:1)

STAL CHRZANÓW—UNIA BOREK 1:1 (0:0)

Po ładnej grze spotkanie zakończyło się remisem. Bramki strzelili: dla Stali **Zatorski**, a dla Unii **Dudek.**

Grupa 4

STAL BIAŁA—KOLEJARZ KRAKÓW 2:1 (1:1)

WŁÓKNIARZ KĘTY—ZW. ZEMBRZYCE 4:0 (2:0)

KOLEJARZ PŁASZÓW — UNIA ŻYWIEC 2:1 (2:0)

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW 1b—ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 1:1 (0:1)

Gra wyrównana, do przerwy lekka przewaga gości. Bramkę dla Unii zdobył **Fojcik**, dla Związkowca **Żołubak.**

(zbig)

Doskonale strzałowo dysponowany Kolejarz gromi krakowskiego Związkowca

Kolejarz W-wa—Związkowiec Kraków 5:1 (4:1)

Warszawa (tel. wł.). Niedzielna gra krakowskiego Związkowca z warszawskim Kolejarzem w Warszawie zakończyła się przykrą niespodzianką dla zwolenników Związkowca. **Krakowianie przegrali bowiem 1:5 (1:4), wykazując inklinację do gry wszerz, słabą obronę i ociąganie się z oddawaniem strzału na bramkę przeciwnika.**

Związkowiec nie grał jednak źle. Pociągnięcia poszczególnych graczy wyglądały bardzo efektownie dla oka, lecz niestety w miarę zbliżania się do bramki przeciwnika brak im było wykończenia i stąd wysoka porażka.

W odróżnieniu od przeciwnika **warszawiacy nie bawili się w zawiłe kombinacje**. Zdobywali teren wyjściami do przodu, strzelali często, a że wynik brzmi tylko 5:1 na ich korzyść, **niemała w tym była zasługa dobrze broniącego bramkarza krakowian — Stefaniszyna.**

Związkowiec trafił na doskonale dysponowanego przeciwnika.

Drużyny do meczu przystąpiły w składach następujących:

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW: Stefaniszyn, Górecki, Jedłowski, Bieniek, Lasiewicz, Feluś, Glajcar, Bożek, Nowak, Browarski, Parpan i Kaliciński.

KOLEJARZ WARSZAWA: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Szczepański, Brzozowski, Szczawiński, Łabęda, Popiołek, Łącz, Kocepski, Wesołowski i Szularz.

Już na początku spotkania Kolejarz ma szanse na zdobycie bramki, lecz w ostatnim momencie Stefaniszyn zdejmuje piłkę z nogi Łącza.

W 4 min. później Brzozowski daje się łatwo minąć Nowakowi, który **zdobywa bramkę dla Związkowca**, która to bramka okazała się później punktem honorowym.

Od tej chwili wyraźnie przeważają warszawianie, przeprowadzając ataki skrzydłami i w efekcie po kombinacji całego ataku, **Wesołowski wyrównuje.**

W 16 min. z winy Góreckiego nastąpiło **zamieszanie pod bramką Stefaniszyna i Łącz podwyższa na 2:1.**

W 22 min. Glajcar, z połowy boiska wychodzi na pole karne Kolejarza i strzela, lecz Borucz ryzykownie broni nakrywką.

W 27 min. Kocepski inicjuje atak lewą stroną, podaje Wesołowskiemu, ten centruje, a **Łącz zdobywa trzecią bramkę.**

Na minutę przed końcem pierwszej połowy, po solowym biegu Łabędy piłkę otrzymuje Kocepski, przerzuca do Łącza, który po ściągnięciu na siebie obrońców **podaje nieobstawionemu Wesołowskiemu, a ten podwyższa na 4:1.**

Po zmianie stron krakowianie dążą do polepszenia wyniku i w 47 min. Glajcar ma stuprocentową sytuację do zdobycia bramki, **ale nie wykorzystuje jej strzelając w aut.**

W 52 min. na miejsce Kocepskiego wchodzi Szularz, zaś na miejsce Felusia, Kaliciński. Gra się wyrównuje. Następuje kilka akcji ofensywnych Związkowca i w 61 min. Borucz w ostatniej chwili wybija piłkę z pod nóg Nowakowi.

Od tej chwili znowu przeważają warszawianie. W rezultacie ich akcji ofensywnych **Wesołowski zdobywa piątą bramkę, nie uznaną jednak przez sędziego, gdyż uzyskana została ręką.**

W 78 min. po dalekim wypuszczeniu Nowaka przez Bożka środkowy napastnik Związkowca ucieka, lecz zatrzymuje go rękami Brzozowski. Wolny Nowaka mija o centymetry bramkę Borucza.

W 2 minuty później **Wesołowski po solowym biegu ustala wynik spotkania na 5:1.**

Pozostałe minuty przynoszą strzały Szularza, Wesołowskiego, Łącza i Łabędy, wszystkie **obronione w bardzo ładnym stylu przez Stefaniszyna.**

Sędziował dobrze p. Nalepa z Opola. Widzów 12 tys.

Z mistrzostw Polski w siatkówce



Moment z meczu siatkówki AZS Wrocław — Kolejarz Kraków. Skuteczna blokada krakowian wróciła piłkę na pole atakującego wrocławianina.

Rozpaczliwa walka o utrzymanie się w lidze

Budowlani—Włókniarz 1:1 (1:1)

ŁÓDZ (tel. wł.) Mecz, w którym Włókniarze łódzcy walczyli właściwie o pozostanie w lidze, nie przyniósł wiele emocji 12-tysięcznej publiczności. **Była to typowa walka o punkty i dlatego nerwowa, często chaotyczna, a tylko miejscami ładna.**

Wynik remisowy odpowiada najzupełniej przebiegowi gry, aczkolwiek tak jedna jak i druga strona miały wiele pozycji do zdobycia bramek.

Jeśli chodzi o drużynę gospodarzy, to zaznaczyć należy, że **doskonale wypadli nowopozyskani gracze, a to Janeczek na skrzydle i Szymborski na środku ataku.** Zwłaszcza Szymborski zapowiada się bardzo dobrze. Ma on dobre opanowanie piłki, dokładne podania i zmysł kombinacyjny.

Dopiero na tle dobrze grających młodych zawodników, uwidoczniła się słaba forma Barana i Patkoli.

Dobrze natomiast grał Hogendorf. Pomoc Włókniarza była słaba, a jedynie **Waplennik (dawny gracz krakowskiej Gwardii) zagrał dobrze.**

Budowlani byli optycznie lepsi. Mieli oni przewagę techniczną w polu, **lecz pod bramką zawodzili kompletnie.** Dobrze grał **Wieczorek** w pomocy, aczkolwiek nie mógł utrzymać Szymborskiego. Dobrze również wypadł **Gajdzik**. Atak natomiast nie popisał się zupełnie, jeśli chodzi o strzał.

Mecz w sumie był mało ciekawy, gdyż słaby sędzia p. Wójcik z Wrocławia, przewrażliwiony ważnością spotkania, przerywał grę przy każdej nawet błahej sytuacji.

Obie bramki padły z rzutów karnych: dla Włókniarza już w drugiej minucie strzelcem był Baran, a tuż przed przerwą bramkę dla Budowlanych zdobył Wieczorek.

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.) W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano w Czechosłowacji 19 kolejkę spotkań o mistrzostwo ligi. Spotkania te przyniosły następujące wyniki: **CSD Pilzen—Dukla Preszov 1:1, Slavia—Slovena Zilina 0:0, N. V. Bratislava—T. Teplice 4:0, OD Karlin—ATK 3:1, Dynamo Koszyce—Sparta 1:1. Zel. Bohemians—Vitkovice 2:0.**

Po spotkaniach tych na czele tabeli utrzymuje się w dalszym ciągu Bratislava 27 pkt. przed Bohemians 26 pkt.

Lokomotiv (Sofia) w Czechosłowacji

Po niedawnej wizycie drużyny czechosłowackiej V. Pilzeń w Bułgarii zawitała w rewanżu do Czechosłowacji znana drużyna bułgarska Lokomotiv (Sofia). W drużynie tej gra czterech reprezentantów Bułgarii. W pierwszym swym meczu rozegranym wczoraj z reprezentacja okręgu Pilzno Bułgarzy przegrali 0:1, — przyczym jedyna bramka padła z samobójczego strzału Bułgara Petkova.

Jak za dawnych lat...

„Oldboye" Ogniwa remisują z „oldboyami" Gwardii 3:3 (1:1)

Szkoda, że tylko 3 tysiące widzów obserwowało niedzielne spotkanie „oldboy'ów" Gwardii i Ogniwa. Mecz rozegrany pomiędzy „starszymi panami", dawnymi zawodnikami dwóch najstarszych drużyn krakowskich stał na dobrym poziomie i prowadzony był szybko (!), a zmieniające się sytuacje podbramkowe dostarczyły widowni znacznie więcej emocji, niż niejedno spotkanie ligowe. Uderzała przede wszystkim dobra technika, którą do dzisiejszego dnia dysponują nasi „emerytowani" piłkarze. Poza tym widzieliśmy to, czego brakuje wielu naszym czynnym piłkarzom, a mianowicie myśl w grze. Mądre zagrania Korbasa, kierownika ataku „biało-czerwonych", dokładne podania Kotlarczyka, Chruścińskiego, Zastawniaka czy dr Kosseka, imponująca pewność i spokój z jakim Martyna czy Pająk brali z powietrza piłkę na nogę, wybijając ją w pole z niemniejszą siłą niż przed kilkunastu laty — wszystko to potwierdziło raz jeszcze zdanie, że piłkarze dawniej dysponowali większymi zasobami umiejętności technicznych, grali lepiej, mądrzej i skuteczniej. I gdybyśmy dziś zdjęli z bark naszych „oldboy'ów" dwa krzyżyki, to piłkarstwo nasze dysponując tak bogatym arsenałem utalentowanych graczy, nie przeżywałoby ciężkich kryzysów i poziom naszych spotkań piłkarskich podniósłby się conajmniej o klasę.

Przechodząc do oceny wczorajszego spotkania, należy podkreślić duży zapał i ambicję, z jaką walczyli starsi panowie. Rzadko zdarzały się zmiany w drużynach, każdy gracz chciał jak najdłużej bronić swych „barw", mimo, że siły nie zawsze dopisywały.

Publiczność, jak już wspomnieliśmy na wstępie została mile rozczarowana tempem meczu i ładnymi akcjami. Zaznaczyć należy, że obie drużyny grały według starej krakowskiej szkoły, stosując krótkie przyziemne podania. Były okresy, kiedy piłka wędrowała jak na sznurku od zawodnika do zawodnika, a celny strzał kończył efektowną akcję.

Do przerwy lekką przewagę miała Gwardia, po pauzie dwadzieścia minut należało do Ogniwa, które zdobyło w tym okresie dwie bramki, za które ponosi winę bramkarz Koźmin, broniący poza tym dobrze i efektownie. Końcowy zryw Gwardii daje jej wyrównanie, które padło w ostatniej minucie. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Wójcik, dobijając rzut wolny Korbasa, Kazimierowicz 2, dla pokonanych Krupa 2 i Worytkiewicz.

Najlepszymi w Ogniwie byli: — Pawłowski w bramce, Pająk i Filipkiewicz w obronie, Puter i Zastawniak w pomocy oraz Korbas i Zastawniak II w ataku.

W Gwardii na najlepszą lokatę zasługuje niezmordowany Martyna w obronie, Kotlarczyk i Martyniak w pomocy, oraz prawa strona ataku: Latacz i Krupa.

Zawody te, z których dochód przeznaczono na SFOS prowadził p. Jasiński bardzo dobre.

Pięściarze Krakowa remisują z Lublinem 8:8

Rapacz zwycięża Trzęsowskiego

Towarzyskie zawody pięściarskie, rozegrane w niedzielę w Krakowie między reprezentacjami Lublina i Krakowa, zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Zawody straciły nieco na atrakcyjności wobec niedojścia do skutku walki w wadze piórkowej między **Matlochem** a krakowianinem **Leją**.



Matloch, który wchodzi w skład kadry reprezentacyjnej nie został przez delegata PZB dopuszczony do walki w obawie o możliwość kontuzji przed meczem międzypaństwowym z Finlandią.

W drużynie krakowskiej brak było również **Pasławskiego**, który mimo uprzedniego zobowiązania do startu w barwach Krakowa wysłany został przez Zrzeszenie Włókniarz na zawody do Łodzi.

Najbardziej emocjonującymi walkami wieczoru były spotkania **Szali z Chodorowskim** oraz **Rapacza z Trzesowskim. W tej ostatniej walce zwycięstwo odniósł pięściarz krakowski, co jest dla niego cennym sukcesem.**

Wyniki techniczne:

W wadze muszej silniejszy fizycznie Kukier (L) już od pierwszego starcia atakuje ostro Boczarskiego (K). W następnych rundach przewagę ma nadal reprezentant Lublina, a ponieważ Boczarski walczy nieczysto, otrzymuje on trzy napomnienia, w rezultacie czego zostaje zdyskwalifikowany i przegrywa walkę.

W koguciej bardziej żywy Hołodyński (L) od pierwszych ciosów obejmuje inicjatywę w walce z Wojtysiakiem (K). Drugie starcie wygrywa wprawdzie Wojtysiak, ale trzecia runda należy znowu do Hołodyńskiego, który zwycięża w sumie na punkty.

W piórkowej wobec niedopuszczenia Matlocha (L) do walki, reprezentant Krakowa w tej walce Leja zdobył punkty walkowerem.

W lekkiej zmierzyli się Makar (L) i Danec (K). Po wyrównanym pierwszym starciu, w dwóch następnych rundach lekką przewagę ma Makar, odnosząc w rezultacie nieznaczne punktowe zwycięstwo.

W półśredniej Szala (L) nie stanowił dla Chodorowskiego (K) groźnego przeciwnika. Krakowianin ma przez wszystkie starcia przewagę, a w trzeciej rundzie pięściarz Lublina idzie nawet do 8 na deski. Zwycięża wyraźnie Chodorowski.

W średniej emocjonujące spotkanie Trzesowskiego (L) z Rapaczem (K) przyniosło zwycięstwo pięściarza krakowskiego, który rozwiązał walkę dobrze taktycznie.

W półciężkiej walka Michalskiego (L) z Pieniążkiem (K) nie trwała zbyt długo. Z powodu niedostatecznego przygotowania reprezentanta Lublina, sędzia ringowy poddał go już w pierwszej rundzie.

W ciężkiej spotkanie Steca (L) z Szymulą (K) miało również krótki przebieg. Szymula wdaje się w pierwszej rundzie niepotrzebnie w bijatykę, w drugim starciu inkasuje także sporo ciosów, a jego reklamacje do sędziego ringowego mają ten skutek, że pełniący tę funkcję kpt. **Ćwikliński** ogłasza zwycięstwo przez techn. k. o.

Zawody, które były sędziowane jawnie, punktowali pp. Kupferstein (Warszawa), Marciniak (Lublin) i Pamuła (Kraków).

(Zdjęcia w dzisiejszym numerze Toliński, Walczycki, „Fiskultura i Sport").

Znów słaba gra Unii-Ruchu mimo zwycięstwa

Unia-Ruch—Związkowiec Poznań 4:0 (2:0)

Chorzów (tel. wł.). Niedzielny mecz Unii Chorzów z „outsiderem" tabeli Związkowcem Poznań **stał na bardzo niskim poziomie.** Zwycięstwo Unii i tym razem przypisać należy większemu szczęściu i lepszej (ale tylko w linii napadu) grze.

Do przerwy gra była obustronnie chaotyczna i nudna. **Pierwszą bramkę dla Unii zdobył Tim, a drugą Kubicki z karnego**, niesłusznie podyktowanego przez sędziego.

Po przerwie gra się nieco ożywiła dzięki lepszej grze napastników Ruchu. Dwie bramki zdobyła Unia w drugiej połowie meczu **przez Cieślika i Brajtera.** Obie one zostały strzelone główkami po bardzo ładnej akcji całego napadu.

Oceniając grę poszczególnych formacji obu drużyn należy stwierdzić, że tym razem znacznie słabiej zagrała defensywa Unii, która to, że Związkowiec nie strzelił bramki, **zawdzięcza słabej grze ataku gości.**

Najlepszym graczem w Związkowcu był bramkarz **Krystkowiak**, który obronił kilkanaście niebezpiecznych strzałów napastników Unii. Druga lokata należy się **Opitzowi** w ataku. Reszta b. słaba.

W ataku Ruchu na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim **Brajter**, który staje się z meczu na mecz coraz lepszym kierownikiem ofensywy chorzowian.

Sędziował p. **Kropicki** ze Szczecina, który **wydał kilka decyzji krzywdzących przede wszystkim poznaniaków.** On też przyczynił się w dużej mierze do zaostrzenia gry w drugiej połowie zawodów, **kiedy to między innymi został kontuzjowany bramkarz Unii — Szymkowiak i zastąpił go Wyrobek.**

Liga piłkarska Węgier

Budapeszt (obsł. wł.). Rozegrane w ubiegłym tygodniu spotkanie pomiędzy Textilesem i Tatabanyai Tarna zakończyło się wysokim **zwycięstwem Textilesa 10:1 (4:0).** W sobotę odbyły się 2 spotkania ligowe: **Honved**, który wczoraj wyjechał już do Pragi, pokonał **Dózsa 2:0 (1:0)**, a **Vasas** wygrał z **Elöre 2:1 (2:0).** Wczoraj natomiast rozegrano 6 spotkań, których wyniki są następujące: **Salgótarjani Tarna—Dorogi Tarna 3:0 (1:0), SzSz MTE—Textiles 1:6 (4:2), Tatabanyai Tarna—Szombathelyi Lokomotiv 1:1 (1:0), Diósgyrői Vasas—Győdi Vasas 1:0 (1:0), Csepeli Vasas—Postas 0:1 (0:0), BDSE—EDÖSz 1:4 (1:1).**

Po tych spotkaniach w tabeli ligowej prowadzi Textiles 12 pkt. przed **Vasas 10 pkt. i Honved 9 pkt.**

Dynamo Tbilisi na 3 miejscu

MOSKWA (obsł. wł.) W ubiegłym tygodniu w Tbilisi tamtejsze Dynamo pokonało Dynamo Leningrad 3:1. Spotkanie to zadecydowało o zajęciu przez Dynamo Tbilisi III miejsca w tegorocznych mistrzostwach ZSRR. O IV miejsce ubiegają się Spartak Moskwa i WWS. Ostatnio lotnicy (WWS) wygrali z Górnikiem 3:0, a wczoraj odnieśli zwycięstwo nad Dynamem Kijów 2:0, dzięki czemu posiadają obecnie 45 pkt. O tym komu ostatecznie przypadnie IV-te miejsce, rozstrzygnie odłożone na październik spotkanie Spartak Moskwa—Torpedo Moskwa.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III piętro. Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30. — Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. Tel. 558-62. Kolportaż 544-79. Biuro ogłoszeń: Starowiślna 4. Tel. 536-66. Państwowe Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—2453

Szczypta humoru



Rys. St. Mrożek

— *Przecież ty płyniesz do góry nogami!*

— *Przepraszam cię, ale w tak gęstej ulewie trudno się zorientować, gdzie właściwie jest rzeka.*



Rys. St. Mrożek

— *Widzę, że polowanie to prawdziwy sport!*

Ciekawostki piłkarskie

W pełnym toku znajdują się rozgrywki piłkarskie ligi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

A oto wyniki z ubiegłego tygodnia: Union Oberschöneweide — Mechanik Gera 0:3, KWU Erfurt — VfB Pankow 3:1, Turbine Halle — Volkspolizei Drezden 2:1, Rotation Drezden — Thale 2:3, Babelsberg — Altenburg 5:4, Lokomotiv Stendal — Dessau 1:1, Motor Zwickau — Lichtenberg 3:0, Chemie Leipzig — Einheit Meerane 4:1, Mehring Marga — KWU Weimar 2:0.

*

Bawiąca na tournee piłkarskim w Bułgarii czechosłowacka drużyna pierwszej ligi Szkoda Viktoria Pilzen rozegrała dwa spotkania. Pierwszy z nich grali Czechosłowacy z drużyną Stroitela z Sofii, drugi z drużyną Spartaka ze Stalino (dawna Warna). Oba mecze zakończyły się identycznym wynikiem remisowym 1:1.

*

Mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej na rok 1950 zdobyła drużyna CDKA. Ciekawym jest, że tytuł ten również zdobyła także i rezerwa tej drużyny w klasie II.

*

W piłkarstwie holenderskim zaistniała podobna sytuacja jak w szwedzkim. Już ponad 15 utalentowanych zawodników wywędrowało z kraju, przechodząc do zagranicznych klubów zawodowych. Wśród tych jest aż 6 reprezentantów barw narodowych Holandii. Znany piłkarz Wilkes gra obecnie w Internationale Milano, Lakenberg w Pro Patria.

*

Najświeższe doniesienia sportowej prasy zagranicznej, oparte na ostatnich komunikatach szwedzkiego związku piłkarskiego, dementują wiadomość o postanowieniu wprowadzenia zawodowstwa w piłkarstwie szwedzkim. Informacje te podają, że Szwedzi zamierzają jako amatorzy bronić w r. 1952 tytułu mistrza olimpijskiego. Natomiast prawda jest, że kilka czołowych klubów I ligi nosi się z zamiarem wprowadzenia zawodowstwa.

*

W spotkaniu sparringowym piłkarska reprezentacja Węgier pokonała drużynę złożoną z najlepszych juniorów swego kraju w stosunku 8:0. W tym samym dniu druga reprezentacja państwowa wygrała z Szeged 2:0.

*

Dużą niespodzianką zakończyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane na Węgrzech pomiędzy drużynami Eloere i EDOSZ. Nikt nie liczył się z wygraną Eloere 3:2.

*

We Włoszech rozegrano dopiero dwie serie spotkań ligowych. Ostatnio uzyskano wyniki: Atalanta — Neapol 2:2, Florencia — FC Torino 3:3, Internationale — Como 4:2, Juventus — FC Triest 2:2, Lucca — Pro Patria 0:0, Novarra — Bologna 1:2, Padua — Lacio Roma 2:0, AS Roma — Palermo 1:2, Udinese — FC Genua 1:0.

Prowadzi Palermo przed Milano i Bologna, wszystkie po 4 punkty.

Z mistrzostw lekkoatletycznych Związku Radzieckiego



W ub. tygodniu odbyły się w Kijowie lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR, na których uzyskano szereg doskonałych wyników. Zamieszczony fotomontaż z mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR przedstawia: u góry — bieg 80 m przez płotki kobiet. Pierwsza od prawej Gokieli, która zajęła pierwsze miejsce.

Poniżej — dwie czołowe miotaczki radzieckie. Po prawej Andrejewa, która zajęła pierwsze miejsce rzutem 14.43 m, po lewej Toczenowa.

W trzecim rzędzie — mistrzowska sztafeta Dynamo (Moskwa). Pierwsza od prawej Czudina, obok niej [illegible]czenowa, trzecia Malszyna. Sucharew na taśmie biegu rozstawnego 4x200 m. W środku — najlepszy miotacz radziecki Kanaki, który w rzucie młotem osiągnął wynik 55:37 m

W ostatnim rzędzie fragment z biegu 110 m przez płotki, na pierwszym planie Litujew. Po prawej finał biegu na 100 m kobiet; zwyciężczyni Seczenowa przerywa taśmę w doskonałym czasie 12.1 sek.

Odpowiedzi Redakcji

LZS KŁAJ. W związku z zapytaniami w sprawie przepisów gry w siatkówkę, wyjaśniamy:

1) Graczowi grającemu w drugiej linii, nie wolno podchodzić do siatki i ścinać.

2) Przy serwowaniu należy przed uderzeniem piłki wpierw ją podrzucić. Serwowanie bez podrzucenia piłki jest błędne.

3) Jeżeli obaj gracze, ścinający i blokujący, przetrzymują piłkę na taśmie, zarządza się powtórkę zagrywki.

4) W wypadku, gdy piłka spadająca poza liniami boiska uderzy gracza drużyny broniącej poniżej pasa, nie liczy się tego jako przyjęcia piłki.

5) Przy serwowaniu gracz podający może przejść przez linię boiska zaraz po podbiciu piłki. W czasie gry przejście przez linię środkową boiska jest błędem.

W sprawie nabycia przepisów gry w siatkówkę proszę się zwrócić do Krakowskiego Okr. Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka, Kraków, ul. Basztowa 6.

Dziękujemy za przesłane pozdrowienia.

Z bocznej trybuny

Jutro rozpoczyna się w Czechosłowacji wielki turniej piłkarski wojskowych drużyn państw demokracji ludowej i reprez. Armii Czerwonej, którą na turnieju reprezentować będzie mistrzowski zespół piłkarski ZSRR - CDKA.

Turniej drużyn wojskowych, w którym jak wiadomo, bierze udział nasza drużyna ligowa CWKS, wzmocniona zawodnikami krakowskiego Ogniwa i poznańskiego Kolejarza, jest najpoważniejszą imprezą piłkarską Europy w chwili obecnej. Turniej ten przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami - żołnierzami Armii Czerwonej i reprezentantami armii państw demokracji ludowej, stanie się jeszcze jedną wielką imprezą sportową, organizowaną pod hasłem walki o trwały pokój, o zwycięstwo sił postępu nad kliką anglosaskich podżegaczy wojennych.

Publiczność czechosłowacka będzie miała okazję zobaczenia czołowych piłkarzy radzieckich, węgierskich, polskich, albańskich i bułgarskich, którzy w kilku większych miastach czechosłowackich rozegrają spotkania turniejowe.

U nas, w kraju w tym czasie odbędą się jedynie 3 mecze ligowe, a następnie czołowi piłkarze, kandydaci do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją, zgrupowani zostaną na obozie kondycyjnym w Warszawie, który trwać będzie od 10 do 22 bm.

W związku z turniejem czechosłowackim i obozem przygotowawczym naszych piłkarzy, nasuwa się problem, który winien być przedyskutowany przez nasze najwyższe czynniki sportowe i przez władze piłkarskie.

Po zakończeniu turnieju drużyn wojskowych, możnaby zwrócić się do kierownictwa jednej z drużyn zagranicznych, przebywających w Czechosłowacji z propozycją rozegrania w Polsce kilku sparringowych spotkań w najsilniejszych ośrodkach piłkarskich. Być może, że jedna z drużyn przyjęłaby propozycję upoważnionego przez GKKF i PZPN delegata i zgodziłaby się na rozegranie w Polsce 3—4 spotkań, które ułatwiłyby ustalenie składów naszych reprezentacji na mecz z CSRR a równocześnie byłyby rekompensatą dla tych okręgów, które przez cały sezon nie miały możności rozegrania towarzyskich zawodów z drużynami zagranicznymi.

Tym razem nie musielibyśmy zmieniać terminarza rozgrywek ligowych, gdyż w okresie od 10—22 bm. obowiązuje zakaz urządzania spotkań ligowych, a „kadrowicze" brani w rachubę przy ustalaniu składów obu reprezentacji na mecze z CSR, będą się znajdowali, jak już wspomnieliśmy, na obozie przygotowawczym w Warszawie.

Dlatego zwracamy się z apelem do naszych władz sportowych o zakontraktowanie kilku towarzyskich spotkań z jedną z drużyn wojskowych, biorących obecnie udział w turnieju czechosłowackim. W razie zakontraktowania kilku spotkań Kraków, najsilniejszy nasz ośrodek piłkarski, posiadający imponujący stadion Gwardii, na którym zmieści się ponad 40 tys. widzów, będzie miał okazję do zobaczenia pierwszego w tym roku meczu międzynarodowego.

Serce Emila Zatopka

W Czechosłowacji służba zdrowia jest bardzo dobrze zorganizowaną. Po całym kraju rozrzucone są poradnie sportowo-lekarskie, które badają zdolność sportowca do uprawiania poszczególnych dyscyplin sportu. Lekarze czechosłowaccy przeprowadzają przy tym spostrzeżenia, które następnie publikują w formie zaleceń i wskazań dla pragnących uprawiać poszczególne dziedziny sportu.

Nadzwyczajne wyniki rekordzisty świata Czechosłowaka kpt. Emila Zatopka, tłumaczą lekarze istnieniem u tego biegacza większego aniżeli normalnie i powoli bijącego serca.

Wskazują oni na to, że serce Zatopka ma średnicę 139 mm i uderza przeciętnie 56 razy na minutę. Przeprowadzono badania nad wzrostem czynności serca najlepszego długodystansowca świata, przy wysiłkach fizycznych i ustalono, że czynności te u niego nie wzrastają wybitnie. Po pięciominutowych przysiadach okazało się, że serce Zatopka uderza z szybkością 70 razy na minutę czyli czynność serca niewiele wzrasta. Po przebiegnięciu 5000 m w czasie 14,28 min. serce Zatopka biło wprawdzie 148 razy w minucie, ale już po dwu minutach puls jego spadł na 112 uderzeń.

Lekarze uważają, że przyczyną dużej wielkości serca Zatopka i powolnego pulsu jest uprawianie przez rekordzistę świata obok lekkoatletyki także i innych sportów. Zatopek uprawia bowiem także piłkę nożną, szczypiórniak, jest pływakiem i dobrym narciarzem.

ZE ŚWIATA

W dniach od 13 do 16 października br. odbędą się w Paryżu mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Obrońca tytułu Egipt będzie reprezentowany przez mistrzów świata Fayada i Tonny oraz Hamouda.

*

Dość oryginalne zasady i pojęcia o amatorstwie muszą panować w Australii i Ameryce, skoro holenderski związek pływacki nie przyjął zaproszenia dla swej reprezentacji na odbycie turnee po tych krajach, uważając, że warunki zaproszenia sprzeciwiają się zasadom o czystym amatorstwie w sporcie.



W ub. wtorek odbyło się otwarcie nowego boiska sportowego, wybudowanego przez młodzież szkoły zawodowej Nr. 2 w Krakowie. — Na zdjęciu drużyna żeńska tej szkoły wraz z prof. mgr Rybką.



Drużyna piłkarska koła sportowego Centrali Rolniczej która uległa w ub. tygodniu drużynie Prasy krakowskiej